

LUD

Jornal polonez „LUD” publica-se a noite terças - e sextas-feiras Curitiba, 8 de abril de 1938

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Redaktor odpowiedzialny: **Henryk Żerek**
Wydawca i redaktor: **Ksłodz Jan Pałka**
Adres: **Curitiba - Avon. Dr. Jaime Reis, 583**
Adres dla listów zwykłych i pieniężnych: **Redação „Lud”, D. P. 155, Curitiba - Paraná - Brasil.**
Adres telegraficzny: **Redação „Lud”, Curitiba.**
Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt kościelnych):
od 8 — 11 godz. rano i od 1 — 5 godz. po południu.
Telefon: 1493
PŁACENIE ZA WYDANIE: W Brazylii 15000 płata z góry; półrocznie 8000, w Argentynie 6 pezów; w Polsce rocznie 14 zł. (P. K. O. Nr. 197.311, Warszawa); w Ameryce Południowej 2,50 dolary; w Urugwaju 4 pezów urugwajskie.
Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko z góry płatne.
Do 3 cm. szerokości przez 1 lam do 3 razy 5000
Od 1 „ „ 1 „ za każdy raz na stronie ogłoszeń 800
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Ogłoszenia w tekście według umowy. Od nekrologów 4 cm szerokości przez 1 lam 3000

CENA NUMERU 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Piekarka - Kubisa, Floreckiego i Bombnowskiego
W S. Paulo: w kioskach na dworcu Luz, Sorocabana i przy kościele Matki Boskiej na Pom Retiro
W P. Alegre: G. Kulesza-Filho, rua do Parque 507 oraz przy kościele polskim rua S. Eduardo 920

SYTUACJA W PARANIE W OŚWIETLENIU INTERWENTORA Manoela Ribasa

Interwntor Parany, Manoel Ribas, bawiąc w Rio de Janeiro, w wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy rioskiej, oświadczył, że w Paranie z nastaniem Nowego Rządu, wszyscy w dalszym ciągu z zamiłowaniem oddają się pracy, w czym nie doznają żadnych przeszkód czy trudności.

Ogłoszoną 10-go listopada nową konstytucję paranezycy przyjęli z aplauzem, upatrując w niej drogę, prowadzącą do wielkości Brazylii. Interwntor Parany zapowiedział dziennikarzom rioskim, że o tych uczuciach będą się mogli przekonać naocznie, kiedy do Parany przyjedzie w maju prezydent republiki dr Getulio Vargas.

Gdy Manoel Ribas zaciekawionym dziennikarzom zapowiada, że prezydenta Republiki zawiezie aż do Foz de Iguassu, jeden z nich stawia mu pytanie, czy stanowa konstytucja już jest opracowana. Interwntor Manoel Ribas odpowiada, że projekt konstytucji dla Stanu Paraná jest już gotowy i w najbliższym czasie przedłoży go do oceny ministrowi Sprawiedliwości. Jednakże, mówi dalej Interwntor Parany: »prawdę powiedziawszy uważam, że konstytucja specjalna dla każdego Stanu jest absolutnie nie potrzebna. Według mego zdania, starczy jedna konstytucja na cały kraj. Jedną konstytucję prócz tego, że jednocy wszystkich brazylijan w zdrowym i szlachetnym nacjonalizmie, wpływa w dodatku na wyrobienie dyscypliny, porządku i dobrej woli, zmierzających przez wspólny wysiłek dla dobra całego Narodu.....

Bezsprzecznie, że najbardziej interesującym pytaniem było zapytanie w sprawie nazizmu w Paranie. W związku z tym ukazują się różne notatki w prasie bra-

zylijskiej, dlatego też Manoel Ribas chętnie na nie odpowiada, mówiąc: „Ależ to jest absurdem sądzić, że w Paranie albo w jakiej kolwiek innej części Brazylii istnieje kwestia nazizmu czy faszyzmu. W moim Staniu niema takich rzeczy. Jednakże żyją w nim obywatele obokrajowcy, którzy przybyli do Brazylii, ażeby w niej pracować, współpracując, bez ekscesów nacjonalizmu, bez mieszania się do polityki, dla wielkości tego kraju, który tak gościnnie przyjmuje tych, którzy chcą szerzyć i uczyć się z nim współpracować.”

Jeżeli chodzi o bliższe ujęcie tej kwestii, interwntor Manoel Ribas, dodaje, że po ogłoszeniu konstytucji 10-go listopada 1937 r. zwołał do swego pałacu szefa nazistów, aby mu oświadczyć, że rząd paranski z łaskawością i sprawiedliwością będzie nadal traktował jego współziomków. Jednak gdyby w dalszym ciągu chcieli kontynuować swoją politykę nazistowską, zwraca mu uwagę, by wpłynął na niemieców, ażeby oni zamknęli ośrodki, w których prowadzi się politykę, co zresztą nawet jest zabronione samym brazylijanom.

Na tego rodzaju życzenie rządu paraskiego, dalej mówi interwntor Manoel Ribas, bez żadnych trudności, zniknęły wszystkie ośrodki nazistyczne, które dotychczas istniały.

Pod koniec rozmowy z dziennikarzami, Manoel Ribas, dorzuca ostatnie wyjaśnienie w sprawie położenia Parany, mówiąc, że w szkołach w których obowiązuje język brazylijski, zabroniono nauki języków obcych.

Tak przedstawia się, w oświetleniu Interwntora Manoel Ribasa, sytuacja w Paranie. J.

by żydzi w całej Polsce w ciągu miesiąca nosili żałobę, nie jedli żadnego mięsa, nie uczęszczali do restauracji, kin, teatrów i innych miejsc rozrywkowych.

Kongres wyraził nadzieję, że w ten sposób wpłynie na Senat, od decyzji którego zależy zatwierdzenie prawa. Oprócz tego kongres wystosował do senatu memorial, w którym udowadnia, że ubój rytualny jest zasadniczym fundamentem prawa mojżeszowego.

Konferencja prasowa.

Warszawa, 6 — W Warszawie przedstawiciele rządu niemieckiego prowadzą rozmowy na temat zawarcia umowy prasowej między Polską a Niemcami.

WALKA Z MASONERIĄ W POLSCE.

Rio, 6 (Pat) — Do łaski marszałkowskiej w Sejmie wpłynął posełski projekt ustawy o zwalczeniu masonerii. Ustawa ta zakazuje istnienia łóż masonskich i przewiduje kary do 5 lat więzienia i grzywny dla każdego, kto współdziała bądź należy do tego rodzaju związków. Karom podlegają również obywatele polscy zamieszkałi zagranicą i należący do masonerii, choćby w kraju gdzie przebywają istnienie związków masonskich było dozwolone. Majątek łóż masonskich w myśl ustawy, przechodzi na własność państwa.

GŁOSOWANIE NIEMCÓW Z BRAZYLII na rzecz plebiscytu

Rio, 7 — Od niedzieli począwszy odbywa się na okrętach niemieckich głosowanie w sprawie plebiscytu za przyłączeniem Austrii do Trzeciej Rzeszy. W Rio de Janeiro Niemcy głosują na okęcie: »Monte Olivia«, we Florianopolis na pokładzie okrętu »Baia«, w Salvador na »Maceió«, w Recife na »Friedland«, w Santos na »Montevideo«.

W Paranie zabroniono

Interwntor Parany Manoel Ribas nie zezwolił na przeprowadzenie głosowania w jego Stanie, oświadczając: »Nie pozwolę, by on (plebiscyt) odbył się ani wewnątrz ani poza granicami, ponieważ w moim Staniu niema problemu tak zwanego nazizmu«.

Wbrew postanowieniom konstytucji

Podobne stanowisko zajął interwntor Rio Grande do Sul, p. Cordeiro Faria. Konsulowi niemieckiemu, który prosił o pozwolenie odbycia plebiscytu, Cordeiro Faria przedłożył kilka powodów, na mocy których, jako wypływających z postanowień konstytucji, podobne głosowanie nie może się odbyć.

Dziennik »Diario da Noite«, tłumaczy też różnorodność stanowiska poszczególnych interwntorów nie wniesieniem przez władze niemieckie uprzedniej prośby, by móc urządzić głosowanie wśród obywateli niemieckich mieszkających w Brazylii.

W Espirito Santo

Głosowanie odbywa się począwszy od niedzieli na pokładzie okrętu niemieckiego »Curitiba«. W niedziele oddało swe głosy 103 obywateli niemieckich, w tym 95 niemieców i 8 austriaków.

DWUOSIOWA POLITYKA AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

Broń dla dobrego sąsiada.

Waszyngton, 5 — W artykule, zatytułowanym »Dając broń dobremu sąsiadowi«, północno-amerykańska rewista »Current History« między innymi przytacza zdanie argentyńskiego ekskanclerza Saavedra Lamas, który po ukończeniu konferencji pokojowej w Buenos Aires, wychodząc z sali, powiedział do jednego ze swych kolegów południowo-amerykańskich: »A teraz musimy się zbroić po same zęby«.

Autor artykułu, Genaro Arbaiza, powiada, że niektóre kraje europejskie prowadzą wielką walkę konkurencyjną o dostarczanie broni dla Ameryki Łacińskiej. Są to kraje: Włochy, Niemcy, Czechosłowacja, Wielka Brytania, Japonia i Stany Zjednoczone. Największą ilość broni sprzedano w latach od 1929—1930, uzbierając w Ameryce Łacińskiej od 300 do 400 tysięcy ludzi. Narody południowo-amerykańskie, mówi Arbaiza, »zbroili się nie przeciw najeźdźcy z Europy czy Azji, ale przeciw sobie. I tak Chile zbroiło się przeciw Peru, Brazylija przeciw Argentynie« i t. d.

System przyjaźni.

Ta nowa epoka zbrojeń nastąpiła, powiada Arbaiza, z chwilą, kiedy Argentyna wprowadziła w czyn szeroki plan zbrojeń na morzu i w powietrzu. W odpowiedzi na to prasa chilijska zażądała zmiany uzbrojenia w Chile. Wynikiem tego było zawarcie przyjaźni między Brazylią a Chile, rywali Argentyny. Urugwaj i Paragwaj są dwoma planetami, krążącymi naokoło Argentyny, jednakowoż

ich aurytet nie ma zbyt wielkiego znaczenia. Po zawarciu paktu przyjaźni między Brazylią i Chile, Argentyna zwróciła się do Peru, z którym podobny układ doprowadzono do skutku.

W początkach 1938 r., niedugo po konferencji w Buenos Aires, Argentyna na znak swej potęgi i hegemonii kontynentalnej, wysłała wzdłuż wybrzeży chilijskich czwórke okrętów wojennych, które płynąc Oceanem Spokojnym, zmierzają z wizytą do Peru. Dzienniki chilijskie podniosły alarm o kupno nowej serii samolotów. Kiedy bowiem okręty wojenne Argentyny płynęły wzdłuż wybrzeży chilijskich, parlament Chile uchwalił kredyt 100 milionów na kupno samolotów wojennych.

Dwie osie.

W tym też samym czasie Brazylija wysunęła swój plan zbrojeń morskich, prosząc Stany Zjednoczone o pomoc. Boliwia zaś bez portu i w trudnym położeniu ekonomicznym, od czasu wojny o Chaco, podsycającej przez Buenos Aires, była nieprzyjaciółką Argentyny. Jednak w miesiącu ubiegłym, kiedy rząd argentyński, po wygaśnięciu koncesyj Standard Oil w Boliwii, ponownie otworzył swe granice dla nafty boliwijskiej, Boliwia, mając porozumienie z Peru, związała się z Buenos Aires i Limą. Ekwador znowu, który ma jeszcze zatarg o granice z Peru, skłania się ku Chile jako też ku Kolumbii.

W chwili obecnej polityka południowo-amerykańska obraca się około dwu osi: Argentyna-Peru i Chile-Brazylija.

Zarządzenia rządu sanktaryńskiego w sprawie szkolnictwa prywatnego

Florianopolis, 6 — Interwntor Nereu Ramos wydał dekret-ustawę, ustalając normy odnośnie powszechnego szkolnictwa prywatnego w Staniu (Santa Catharina). Podstawowe punkty tego dekretu są następujące:

— Interwntor federalny Stanu Santa Catharina podaje najpierw powody, dlaczego wydaje dekret o szkolnictwie prywatnym, z których jeden jest podstawowy a mianowicie:
— »Zwzawszy, że obywatelami brazylijskimi są« urodzeni w Brazylii choćby nawet z ojca cudzoziemca, jeżeli tenże nie jest na służbie rządu swego kraju« (art. 115, lit. a Konst. Fed.). — ciąży na Państwie obowiązek troskliwie czuwać i bronić nowe pokolenie brazylijskie, bez różnicy pochodzenia rasowego, od wszystkiego i jakiegokolwiek wpływu, któryby się sprzeciwił temu postulatowi konstytucyjnemu czy też utrudniał wszczęcie uczuć brazylijskości u tych, którzy się urodzili na ziemi narodowej; wiaższy pod uwagę konieczność konsolidacji i ujednostajnienia postanowień odnośnie szkolnictwa prywatnego, jako też uzgodnić je w myśl orientacji społecznej i politycznej Nowego Państwa;

POSTANAWIA jako obowiąz-

kowe w prywatnych szkołach powszechnych:

1 — nauczać w języku brazylijskim wszystkich przedmiotów na kursach przedszkola, powszechnym i uzupełniającym, włącznie naukę o wychowaniu obywatelskim, wyjąwszy, jeżeli chodzi o nauczanie języka obcego;

2 — używać wyłącznie języka narodowego w prowadzeniu dziennika, przy tablicach poglądowych, obrazach, przy ogłoszeniach, instrukcjach, obwieszczeniach tak wewnątrz jak i zewnątrz gmachu szkolnego;

3 — poruczać prowadzenie Ogródków Dziecięcych i Szkół Macierzyństwa brazylijanom z urodzenia;

4 — czcić w sobotę banderę narodową, jak to jest w praktyce w instytucjach rządowych, odmawiając modlitwę dostarczoną przez Departament Wychowania;

5 — mapy, fotografie, emblematy, tablice, obrazy, tak w salach szkolnych jak i w jakimkolwiek bądź miejscu budynku nie mogą zatracać charakterystycznych cech brazylijskości;

6 — obowiązkowym jest umieszczenie bandery narodowej w naczelnym miejscu we wszystkich salach szkolnych;

7 — żadna szkoła prywatna

Wiadomości z Polski

(Pocztą telegraficzną i lotniczą)

Nota rządu polskiego do Czech.

Warszawa, 7 — Tekst noty rządu polskiego, wręczonej rządowi czechosłowackiemu przez ministra Polski w Pradze p. Pape, będzie w tych dniach opublikowany w Warszawie.

Sfery polityczne kraju wysuwają najważniejsze punkty wysłanej noty, ujmując je w następujących punktach:

1 — Od 1935 roku Polska Partia Komunistyczna założyła swoje centrum wyrotowej propagandy antypolskiej w Morawskiej Ostrawie i w Pradze;

2 — Agenci Kominternu przedostawali się do Polski, posługując się fałszywymi paszportami, przeciwko czemu władze czeskie bynajmniej nie protestowały;

3 — Wszystkie manifesty i broszury antypolskie były publikowane w Cieszynie, w Czechosłowacji.

Te trzy zaalenia rządu polskiego potwierdza szereg przytoczonych dowodów, jak daty, listy do pewnych osób, broszury i manifesty rozrzucone lub pochwycone, nazwy drukarni i redaktorów tych pism oraz miejscowości granicznych, któredy przemycano biblię komunistyczną.

Memorandum rządu polskiego czyni rząd czechosłowacki odpowiedzialnym za tego rodzaju akcje i energicznie domaga się od Czech, by »najkrótszym czasie i raz na zawsze« położono koniec tego rodzaju rzeczom.

PROTEST ŻYDÓW W POLSCE.

Warszawa, 7 — Kongres żydów polskich, zamknięty 31 ub. m. ogłosił dla wszystkich żydów w Polsce, na czwartek strejk glo-

wowy, jako protest przeciw projektowi prawa, zabraniającego uboju rytualnego.

Poza tym kongres postanowił,

nie może być wprost czy nie wprost utrzymywana czy subwencjonowana przez instytucję lub rząd zagraniczny, albo też przez elementy, które jakkolwiek nie są też obokrajowcami, jednakże nie są też wyziewcami myśli rządu...

8 — Nie może być przyjęta nazwa, która w języku narodowym wyrażała czy przypominała w jakiejkolwiek bądź formie pochodzenie lub stosunki zagraniczne;

9 — wyjąwszy obokrajowców, którzy są oficjalnymi gośćmi rządu Państwa, żaden mówca czy konferencjonista na zebraniach czy też obchodach szkolnych nie może przemawiać w innym języku, jak tylko w języku narodowym.

W dalszym ciągu dekretu następuje szereg postanowień karnych, które będą nakładane, w razie nie zachowania powyższego dekretu.

Z Brazylii

Stulecie śmierci Józefa Bonifacio

Z okazji stulecia Józefa Bonifacio, patriarchy niepodległości, w całym kraju urządzono uroczyste obchody, poświęcone Jego pamięci.

W Rio de Janeiro wystawiono w Muzeum Narodowym manuskrypty dzieł Józefa Bonifacio, wśród których wiele jest jeszcze nie wydanych.

Kupno samolotów

Ministerstwo Wojny zezwoliło Antoniemu Coelho de Moura, mieszkającemu w São Paulo, na sprowadzenie z Polski dwóch samolotów, typu sportowego i szkolnego o sile 40 koni. Samoloty będą oddane do użytku Szkoły Lotniczej, prowadzonej przez inżyniera Antoniego Reynaldo Gonçalves.

Wydalenie turysty

Z Rio donoszą, że władze nakazały wydalenie niemieckiego adwokata Karola Horna, który przybył do Brazylii, jako turysta, a potem nielegalnie pozostał na stałe w Brazylii.

Fundusze na Wystawę nowojorską

Prezydent Republiki podpisał dekret, mocą którego udzielił kredytu specjalnego w wysokości 7 500 000 \$ na pokrycie wydatków reprezentacji brazylijskiej na Światowym Targu w Nowym Jorku.

Trzydzieste-lecie Stow. Prasy Brazylijskiej. Stowarzyszenie Prasy Brazylijskiej obchodziło w tym tygodniu 30-lecie swego istnienia.

Do rozkwitu doszło Stow. Prasy w ostatnich siedmiu latach, do czego przyczynił się w wielkiej mierze prezes Stow. Herbert Moses.

Katastrofa lotnicza

W São Lourenço samolot wojskowy, kierowany przez majora Loyolla Dahera, uległ przy lądowaniu niebezpiecznemu wypadkowi. Między pasażerami znajdowała się p. Odette Valladares, małżonka gubernatora Benedicto Valladares oraz p. Ovidio de Abreu, sekretarz Skarbu, p. Israel Pinheiro, sekretarz Rolnictwa i p. Olynto Fonseca, szef gabinetu rządu stanowego. Na szczęście wszyscy pasażerowie wyszli cało z wypadku.

Dzień automobilistów

W Rio na zebraniu Brazylijskiego Klubu Automobilistów uchwalono, że dzień 21 kwietnia b. r. będzie poświęcony uroczystością amatorów aut i szoferów w całej Brazylii.

Paraná

Nowy zarząd Tow. Królowej Korony Polskiej w Ponta Grossa.

Dnia 20 marca b. r. w Tow. Królowej Korony Polskiej w Ponta Grossa odbyło się walne zebranie członków: prezes — Jan Trociński; wiceprezes — Andrzej Kubacki; skarbnik — Antoni Tybuzewski; zastępca skarbnika — Michał Garczarek; i sekretarz — Bolesław Marecki; II sekretarz — Władysław Marks; komisja rewizyjna: Stanisław Nowak, Stefan Zambrzycki i Piotr Paweł Plawiak.

Redakcja „Ludu” życzy nowemu zarządowi wszelkiego powodzenia w pracy społecznej i by dzielnie prowadził zaśluzone Tow. Królowej Korony Polskiej.

Arrestowanie integralistów w Ponta Grossa.

Z Ponta Grossa donoszą, że oprócz 17 areztowanych integralistów, ujętych przez policję we wtorek, areztowano wczoraj jeszcze 10-ciu. W tej liczbie znajduje się 3 adwokatów. Archiwum na czas integralistów zdo-

„Święcone” za dawnych czasów a dziś

Uroczystość Wielkanocy była w Polsce od najdawniejszych czasów uświetniana obfitą uczciami. Uczta ta była się tradycyjnie z uczciami poganki, urządzanymi przy obchodach witania słońca wiosennego.

Uczta wielkanocna, połączone z świętem chraścijańskim, przyjęła też znamiona i treść chraścijańską i katolicką. Posiłek jaki się podczas niej spożywa, musi być przed tym poświęcony, stąd nazwa „Święconego”.

Kłody kościół przygotowywał się uroczysto do dnia Pańskiego Zmartwychwstania, podczas klody wyłożone żółtki i pokrzydzone strawą postną podniebienia wdychały do wielkanocnych specjalów, wtedy nie wiały jak Polska długa i szeroka, trudziły się około przyrzędzenia ich tak, aby tradycyjne „Święcone”, nie zrobiło wstydu gospodni domu.

Na wielkopiątkich dworach dopomagali pani domu kuchmistre. „Kurier Warszawski” z roku 1828 opisuje „Święcone” u polskiego magnata, wojewody Sapiehy w Dereczynie w taki sposób:

— Z Litwy i Korony zjechało się co niemiara panów. Na samym środku stołu był baranek wyobrażający Baranka Bogoego, z chorągiewką, calutki z piestacjami (rosłina z rodziny terpentynowatych) Stalo też czterech przeogromnych dzików, to jest tyle ile części roku. Każdy dził miał w sobie wieprzowinę, czyli szynkę, kiełbasy, prosiątka. Stalo jeszcze 12 jeleni, także całkowicie pieczonych z złocistymi rogami. Nadziane były rozmaite zwierzęta, zatem zającami, ciętzwiami, dropami, pardwami Te jelenie wyrażali dwanaście miesięcy. Naokoło były ciasta szniste tyle ile tygodni w roku, to jest pięćdziesiąt

dwa całe cudne placki, mazury, zmuszkłe pierogi, a wszystko wysadzane bakalią. Za nimi było 365 babek, to jest tyle, ile dni w roku. Każda była ozdobiona napisami, że niejedyn tylko czytał a nie jadł... Co zaś do bibendy (picia), były cztery puchary na wzór czterech pór roku napełnione winem jeszcze od czasów króla Stefana. Zatem 12 konewek srebrnych z winem po królu Zygmuncie. Te konewki na wzór 12 miesięcy. Również było pięćdziesiąt dwie baryłki także srebrne w cześć pięćdziesiątu dwu tygodni. Było w nich wino cypryskie, hiszpańskie i włoskie. Dalej trzysta sześćdziesiąt pięć gąsiorów, ile dni w roku. A dla czeładzi dworskiej osm tysięcy, siedemset sześćdziesiąt kwart miodu, to jest tyle, ile godzin w roku.

Takie „Święcone” wyprawiano za dawnych czasów wśród bogatej szlachty polskiej.

My takiej uroczystości urządzić nie możemy, ani nie chcemy. Ale pragniemy ten piękny zwyczaj „Święconego” skromnie obchodzić.

Podobnie jak w innych latach, tak i w tym roku, w Niedzielę Przewodnią urządzono będzie wspólne „Święcone”, w którym wezmą udział organizacje stojące na gruncie ideologii katolickiej.

J. E. Ks. arcybiskup D. Attico Enzebio da Rocha dokona aktu poświęcenia i zastępuje z nami do wspólnego stołu.

Piękny zwyczaj urządzania „Święconki” przez polską kolonię jest dowodem przechowywania naszej tradycji i zapowiedzią, że pod axtandarem katolicyzmu idziemy ku lepsze mu jutru.

(k)

PROGRAM

Uroczystości „ŚWIECONKI” w Kurytybie, która się odbędzie w sali Towarzystwa „HANDWERKER” dnia 24 kwietnia o godzinie 6ej wieczorem

- 1) Hymny narodowe brazylijski i polski; hymn brazylijski przy akompaniamencie orkiestry odpisującej dzieci; hymn polski na jeden głos wszyscy obecni na sali.
 - 2) Mowa powitalna w języku portugalskim — Dr Jan Skalski.
 - 3) Mowa powitalna w języku polskim — Wł. Kulca.
- Po tym nastąpi krótka przerwa w czasie której Towarzystwo Spółwzajemne Św. Stanisława wykona kilka pieśni wielkanocnych.
- 4) O przechowaniu tradycji „Święconki”. — X Julian Janiewski.
 - 5) „Korowód Motyli” w jednym akcie w wykonaniu dzieci oraz występ milutkiej Danusi, córeczki P. Dr. Skalskich.
 - 6) „Czary w Koziołkowiu”, sztuka w jednym akcie — wykonają „Dzieci Marii”.
 - 7) Przemówienie J. E. ks. arcybiskupa D. Attico Enzebio da Rocha po czym nastąpi poświęcenie paschy przez Jego Ekscelencję D. Attico.
- Uwaga: Bilety są do nabycia u ks. P. Kupczyka przy kościele Św. Stanisława, w „Oświecie” przy ulicy Jayme Reis, u p. M. Floreckiego w „Charutiaria” „Liberty” na placu Tiradentes, u p. Wł. Kulca przy Avenida João Pessoa, w Towarzystwie Kościelnym „Zgoda” i w wszystkich organizacjach, grupujących się przy kościele Św. Stanisława.
- Bilety można nabywać tylko do 21 kwietnia.
- Po spożyciu potraw odbędzie się zabawa taneczna.
- Do wzięcia udziału w uroczystości „Święconki” zaprasza się wszystkie organizacje katolickie i wszystkich katolików naszej kolonii kurytybskiej.

Komitet Organizacyjny.

OSTATNIE TELEGRAMY

Ultimatum japońskie dla Rosji

To kio, 6 — Ambasador japoński w Moskwie wręczył Litwinowowi, ministrowi spraw zagranicznych Rosji, energiczny protest, stwierdzający, że Rosja musi przyjąć na siebie odpowiedzialność wobec Japonii za niestanie pomocy wojskowej i finansowej Chinom.

Rząd rosyjski nie odpowiedział jeszcze na tę protestacyjną notę, w skład w formie ultimatum.

Przyjazd ministra spraw zagranicznych Argentyny do Rio. Na pokładzie okrętu „Cecania” przybył Józef Maria Cantillo, minister spraw zagranicznych i kultury Argentyny. Na powitanie tak dostojnego gościa przybył do pawillonu Touring Clubu przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych Brazylii, członkowie ambasady i konsułat argentyńskiego, oraz wiele osób z kolonii argentyńskiej.

Stany Zjednoczone uznały aanschluss Austrii.

Waszyngton, 7 — Departament Stanu podał do publicznej wiadomości, że Stany Zjednoczone Ameryki Południczej oficjalnie uznały welenie Austrii do Trzeciej Rzeszy.

Wakutek tego Stany Zjednoczone zwinęły w Wiedniu swoje poselstwo, otwierając równocześnie generalny konsulat. Niemcy wzamian za to zgodziły się spłacić swoje długi, które wynoszą 64 493 480 dolarów; w tym wliczone są długi Austrii na sumę 38 488 000 dolarów. Nie są to jednak wszystkie długi Niemiec, jakie one mają spłacić z Stanem Zjednoczonym, gdyż ich zobowiązania oblicza się na jeden bilion dolarów.

Żądanie niemców w Czechach

Berlin, 6 — Dziennik „Essener National Zeitung”, dobrze poinformowany w kwestii czechkiej, zamieszcza interesujący artykuł o żądaniach partii Niemców sudeckich, przedstawionych rządowi Czechosłowacji.

Istniejące dotychczas różne ugrupowania polityczne niemców sudeckich, wielokrotnie różniące się między sobą do tego stopnia, że wykluczają się w współpracy, obecnie połączyły się w jeden blok, wysuwający energicznie swoje pretensje. Jedynie pozostała narazie na uboczu niemiecka partia socjalistyczna, w której przeważa zdanie żydów. Nic dziwnego, gdyż na jej czele stoi żyd Czech.

Madryt odcęty od reszty wojsk. Saragossa, 6 — Wojska generała Franka zajęły główne linie drogowe prowadzące z Katalonii do Madrytu. Po podsunięciu się 11 kilometrów pod miasto Tortosa, odcęto całkowitą komunikacją pomiędzy Madrytem a Katalonią.

Wojska posuwają się w pełnym marszu naprzód.

Tajemniczy mord w Londynie. Londyn, 7 — Dziennik londyński „New Review” zamieszcza komunikat o tajemniczym morderstwie, wykonanym z rozkazu Gestapo na komunistę austriackim, którego nazwiska nie podano, oskarżonym o spowodowanie katastrofalnej eksplozji na stercowcu „Hindenburg”, który doszczętnie się spalił ubiegłego roku.

Dwa włoskie okręty. Rzym, 6 — Spuszczono na morze dwa nowe włoskie okręty wojenne. Jeden z nich „Elia” jest torpedowcem, drugi — „Benedetto Brin” — łodźką podwodną.

Mowa propagandowa Hitlera w Austrii. Graz 4 — Z okazji zbliżającego się plebiscytu, Hitler wyjechał do Gratzu, gdzie wypowiedział wielką mowę propagandową.

Mowy wysłuchwały wielkie rzesze zebranej ludności. Plebiscyt, jak wiać domo, przeprowadza się za anschluss Austrii.

szukany przez gangsterów ściga ich na terenie Polski. Głośnym echem odbiła się przed kilkoma dniami w Polsce sprawa Georga Kurczyńskiego, który schronił się w Polsce przed gangsterami amerykańskimi i za nielegalne przekroczenie granicy skazany został na 500 złotych grzywny.

Obecnie Kurczyński, który przedniósł się na stałe do Paryża, złożył tamtejszej policji zameldowanie przeciwko swej żonie Lucji, przebywającej w Szwajcarii i braciom Szware, nieuchwytnym gangsterom, którzy wyłudził od niego kwity na sumę 3 000 000 dolarów. Przy pomocy tych kwitów starali się oni podnieść pieniądze w kilku bankach europejskich, gdzie milioner Kurczyński ma swoje konta. Poczynione wówczas zastrzeżenia spowodowały wstrzymanie wyplat z kont milionera i udaremniły wielomilionowe oszustwo. W doniesieniu do policji Kurczyński podaje, iż jeden z braci Szware, Bernard, znajduje się we Francji, drugi zaś Izak, znajdujący się na terenie Polski, dokąd miał się przedostać na jednym z okrętów amerykańskich, uciekając przed pościgiem policji. Obaj bracia Szware są bowiem poszukiwani przez policję również za udział w między narodowej szajce fałszerzy paszportów zagranicznych.

Jeden z adwokatów warszawskich otrzymał pełnomocnictwo od milionera Kurczyńskiego, wszczęła poszukiwań za zbłągłym do Polski gangsterem. W sprawie tej złożony ma być w najbliższych dniach szczegółowy meldunek policji warszawskiej. Należy nadmienić, iż obaj poszukiwani przez policję europejską gangsterzy pochodzą z Polski i urodzili się w Kolomyi.

Co nam piszą?

Z Floresty.

Jeden z naszych Czytelników z miasteczka Floresta, położonego w muniyepium Boa Vista do Erechim w Stanie Rio Grande do Sul pisze nam, że tamtejsze miasteczko w ostatnich latach rozwija się w niesłychanym tempie.

Przed kilkunastu laty, Floresta była małą, opuszczoną osadą; dziś jest prosperującym miasteczkiem, które ma piękny kościół, duże kolegium w którym uczą Siostry Miłosierdzia, jest szpital obsługiwany przez specjalnego lekarza i Siostry Miłosierdzia, jest apteka, liczne towarzystwa kościelne; obecnie komitet kościelny już zamówił pięknie dzwony za 20 000 000.

Wszystko to świadczy nie tylko o tym, że tamtejsi koloniści są zamożni, ale też, że nadzwyczaj są ofiarni dla spraw kościelnych i społecznych. Ale też trzeba przyznać, że duża część dobrej sprawy i inicjatorem jest tamtejszy duszpasterz ks. Stanisław Połhom, który nie szczędzi ni trudu ni wysiłku w swej pracy duszpasterskiej.

Obecnie, jak donosi o tym ogłoszenie w „Ludzie” zamieszczone, Floresta została podniesiona do rangi parafii samodzielną. Jest to dowód uznania dla dotychczasowego jej duszpasterza i tamtejszych katolików; tej racji winszujemy tak Przew. Ks. proboszczowi Połhomowi, jak i wszystkim parafianom z Floresty.

Z São Feliciano.

P. profesor Hilary Uszacki z São Feliciano pisze nam, abyśmy mu wysłali 6 egzemplarzy nowej „Konstytycji Brazylijskiej” i równocześnie donosi nam, że w tamtejszej okolicy panowała ostatnio duża posucha; wskutek tego ziemiarki prawie że są stracone. Pogoda też bywa marna. W jeden dzień upał nieznośny, na drugi dzień zimno, że trzeba się dobrze ubrać.

Przynajmniej ceny są dobre: aroba wnelny — 120 \$000; aroba alpiaty od 24 \$000 do 28 \$000; fizon „Tupia” po 24 \$000.

Nauka w szkołach już się rozpoczęła i sporo dzieci przychodzi na naukę.

Ks. biskup Mazzarotto wzywał Pogo Preto.

P. M. Meretka z Pogo Preto donosi nam, że ksiądz Biskup Antoni Mazzarotto odbywał wizytację parafii w tamtejszych stronach i równocześnie odwiedził kolonię Pogo Preto dnia 27 marca b. r.

Ks. Biskup odprawił nabożeństwo, udzielił błogosławieństwa i Sakramentu Bierzmowania około 90 osobom; dzieci przystąpiły do pierwszej Komunii świętej, a także bardzo wiele osób starszych przystąpiło do Sakramentu Pokuty.

Biskup Mazzarotto pochwalił kolonistów polskich, iż tak sumiennie i gorliwie chcą Wiarę św.

Wielka uroczystość we Floresta

Kolonia we Floresta w muniyepium Boa Vista do Erechim (Stan Rio Grande do Sul) została przez władze duchowne podniesiona do rangi parafii; pierwszym proboszczem Floresty będzie dotychczasowy jej duszpasterz ks. Stanisław Połhom.

Z tej okazji odbędą się wielkie uroczystości dnia 17 i 18 b. m. w czasie których będą ogłoszone dekrety o utworzeniu parafii Floresty i uroczysta instalacja pierwszego proboszcza.

O godzinie 10 odbędzie się uroczysta Msza św. z asystą, kazanie oraz przemówienie.

Po południu: zabawa ludowa, rozrywki, przedstawienia na wolnym powietrzu.

Zapraszamy serdecznie wszystkich katolików na tę wielką uroczystość.

Ś. p. STANISŁAWA TOMCZYK

malżonka Stanisława Tomczyka z kolonii Jararaca zmarła dnia 26-go marca b. r. zaopatrzona Św. Sakramentami w szpitalu w Porto União.

S. p. Stanisława Tomczyk uległ przed miesiącem nieszczęśliwemu wypadkowi; spadła z wozu i doznała złamań róg i rąk oraz ogólnych potłuczeń; odwołano ją z rąk do szpitala do Porto União, tam przeprowadzono operację. Potłuczenia były tak znaczne, że chora wkrótce zmarła.

Cześć Jej pamięci!

Stanisław Tomczyk.

SPRZEDA SIĘ MŁYN

w dobrym miejscu przy drodze do Lapy z dobrą i dużą siłą wodną oraz 15 akierami ziemi; z powodu choroby właścicieli chce go sprzedać. Blizszych informacji udziela: Emilio Buchholtz — Aracaria, Paraná.

Z całego świata

1.500 talarów srebrnych w gwaru.
Gdynia. — W czasie wykonywania prac ziemnych w Chyloni robotnicy natrafili na garnek, zawierający około 1.500 srebrnych monet Skarbu ten znajdował się zaledwie na pół metra pod powierzchnią ziemi.

11 milionów bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych.

Waszyngton. — Sekretariat stanu dla pracy ogłosił urzędową statystykę, stwierdzając, że w końcu stycznia było zarejestrowanych 10 milionów 970 000 bezrobotnych na terenie Stanów Zjednoczonych.

Słowacy żądają stanowczo autonomii.

Bratysława. — Słowacy przyniosli wiadomość o rozmowie ks. Hlinki z premierem Hodzą, stwierdzając, że rozmowa ta dotyczyła obecnej sytuacji politycznej. Nie przyniosła jednak pozytywnych rezultatów, w szczególności jeśli chodzi o sprawę wstąpienia ludowców do rządu. Ks. Hlinka podkreślił, że jego stronnictwo nie opuści pod żadnym warunkiem swego dotychczasowego stanowiska i wstąpi do rządu tylko wtedy, gdy zostaną spełnione jego zasadnicze postulaty, to jest uznanie odrębności narodu słowackiego i przyznanie Słowakom autonomii.

Co dzieci lubią?

Już dzieci z natury lubią wolność ruchów. Ciągłe chcą skakać, biegać, by w ten sposób dać ujście potrzebom wyginastycznym swego ciała. Najbardziej lubią one powietrze, światło i przestrzeń. Niektóre osoby zatrzymują dzieci w domu, aby im dogodzić, dają im wszelkie zabawki a co najgorsze, że co

chwila dają im ciasteczka, cukierki, różne słodycze, owoce. Taki zwyczaj wychowania powinno się porzucić. Powinno się dzieciom dawać jeść w określonych porach, a gdy daje mu się różne słodycze po za godziną, to nie tylko, że dziecko traci apetyt, ale to powoduje skłonność do nieregularności w przewodzie pokarmowym. Aby dzieci miały dobry apetyt i zdrowy organizm, trzeba koniecznie mu dawać jeść w odpowiednich godzinach a za niechać dawać ciasteczka, cukierki i t. p. po za godzinami. Przymaki winno się przygotowywać w domu, lub w zaufanej rodzinie, gdzie panuje higiena, celem uniknięcia różnych chorób. Gdy zachoruje ktoś w domu trzeba natychmiast zastosować dietę bez względu na to, czy osoba dorosła, czy dziecko zachorowało. W tym wypadku trzeba dać choremu przeciw bólom żołądka i kieszek pigułek Eldoformu z Casa Bayer, który to środek jest powszechnie zaletony przez lekarzy. Lekarstwo to pomaga w trawieniu, oraz usuwa bóle żołądka i kieszek.

Dr. J. Aleksander Dobrowolski

Konsult.: od 10—12 i od 3—7
Plac Tiradentes 322
Klinika ogólna, chirurgia. Leczenie złamań kości, zylaków, hemoroidów.
Rua 13 de Maio, 879 —
Telefon 1036

UWAGA!
Dra. Regina Kleemann Martinetz ma swoje konsultorium przy RUA BARÃO DO RIO BRANCO Nr. 622, a nie jak podano mylnie w ogłoszeniu Brigadeiro Franco.

PROSIĘTA

rasy niemieckiej Edelsechwu na sprzedaż. Zgłaszać się u Dr. Carlos Heller, Granja St. Anna, Campo Comprido od 3 do 5 w niedzielę.

Przedsiębiorcy i Kucpy ogłaszające się w „Ludzie“.

Posiadamy wielki wybór kaszmirów, płaszczów, ubrań gotowych dla chłopców w różnych kolorach, gatunkach i rozmiarach.

Praca Tiradentes 593, róg Monsenhor Celso, Filla w Ponta Grossa, Rua Cel. Claudio 38.

APTEKA TELL

DRUGERIA
Sigel Eitel & Cia.
Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne.

Vermicida Tell wróg robaków i glist.

Farby Tell najlepsze do farbowania i ubrań sukienek.

Fermento Tell ekonomiczne drożdże do ciasta i chleba.

Recepty lekarskie zabita im się rzetelnie i sumiennie.

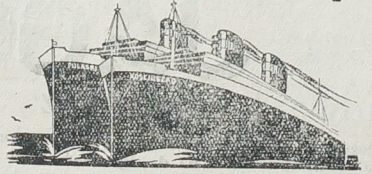
Apteka Humanitarna Drogaria
Rua Dr. Trajano Reis Nr. 37

Carlyba

Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.

Recepty lekarskie zabita im się rzetelnie i sumiennie.

Gdynia - Ameryka



LINE ŻEGLUGOWE S. A.

LINIA POŁUDNIOWO-AMERYKAŃSKA
Reprezentanci na Brazylię: Lamport & Holt Line
Rio de Janeiro.

Komunikacja na naszej polskiej linii okrętowej odbywa się regularnie polskimi okrętami pospiesznymi:

»Pułaski« i »Kościuszko«

Rozkład jazdy Z Polski do Ameryki Południowej: KOŚCIUSZKO • PUŁASKI • KOŚCIUSZKO.

Odjazd:			
Przyjazd do:			
Kiel-Holtenau			
Rio de Janeiro			
Santos			
Rio Grande do Sul			
Montevideo			
Buenos Aires			
Odjazd:			
z Buenos Aires			
Przyjazd do:			
Santos			
Rio de Janeiro			
Victoria			
Boulogne			
Kiel			
Gdynia			

Odjazd do Europy

Odjazd:			
z Buenos Aires			
Przyjazd do:			
Santos			
Rio de Janeiro			
Victoria			
Boulogne			
Kiel			
Gdynia			

Informacja i sprzedaż biletów okrętowych z Polski do Ameryki Południowej Oddziały Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie.

Agencia Poloneza de Viagens
Avenida Rio Branco, 19. Rio de Janeiro.
Agencia Poloneza de Viagens
Rua Libero Badur, 561 2-a sobrelza, telefon 2-3851. — São Paulo.
Firma »BRAZPOL« (Emilia & Maszrak) Kurytyba, Praça Santos Andrade 43. C. Postal. 111. T. 1761.
L. Wilkoszowski, rua Siqueira Campos 1170, Caixa Postal 166 — Porto Alegre



Informacje: SYNDICATO CONDOR LTDA.
Agencja w Kurytybie: FRITZ LACHMANN
Telefon 865 — Rua Barão do Rio Branco, 66.

Naprzód sprobujcie »ATLANTYKA - EXTRA« ze srodu polskiego, a stwierdzicie szybko, że nie ma lepszego piwa, jak z Browaru „ATLANTYKA” w Kurytybie, Avenida Iguassú nr. 153 — Telefony: 790 lub 791.

PIERWSZY ŚWIĘTY W ZMARTWYCHWSTAŁEJ POLSCE

Pierwszym Polakiem w odrodzonej Ojczyźnie, którego głowę na niebawem Kościół przyzdobić koroną świętą, jest błogosławiony Andrzej Bobola, Towarzyszka Jezusowego, apostoł i męczennik Pińszczyzny.
Urodzony około roku 1591, prawdopodobnie w województwie sandomierskim i wczesnie oddany do szkółkiżelutników w Wilnie, jako dwudziestoletni młodzieniec wstąpił do tego zakonu, któremu zawdzięczał wychowanie. Wyświęcony na kapłana w roku 1622, po rozmaitych pracach apostołskich, podejmowanych kolejno w Wilnie, Bobrujsku, Płocku, Warszawie i Łomży, przeznaczony został do miasta Pińska, gdzie od roku 1638 wznowił się powoli wspaniale kolegium zakonne, fundowane przez kanclerza litewskiego księcia Albrechta Radziwiłła. W tej stolicy ówczesnego Polessia, gdzie ogniskowała się cała praca kulturalna i religijna nad tak zwaną Czarną Rusią, pograżoną w głębokiej ciemności i otomana w sieci wschodniej schizmy, znalazł się błogosławiony Andrzej, przeznaczony sobie przez Boga, właściwą drogę polowania.

Był apostołem ubogich pińszczan

Ile tylko czasu mu zostawało od licznych domowych zajęć, tyle go poświęcał na wyprawy misyjne do prostego, uboższego ludu, zamieszkującego bagna poleskie. Z niesłychanym poświęceniem, wśród największych trudności i niewygod, przezwyciężając, albo na miejscowych maleńkich czółnach, dostawał się gorliwy misjonarz aż do zapadłych wiosek, by uczytać pierwszych zasad wiary, by nawracając ze schizmy, by rzucać pierwszoziarną kulturalnego posiewu. Zapisał apostołski niezamordowanego duszochwata, jak nazywali go wrogowie, nie ustął nawet wtedy, gdy do trudów i ciężkości misyjnej pracy przylączyły się groźne niebezpieczeństwa. Kiedy po buncie Chmielnickiego zaczęły się i przez Pińszczyznę przetaczać się fale kozackiej zawieruchy, a po tym rosyjskiej wojny, każda wyprawa misyjna mogła skończyć się śmiercią z rąk czerni prawosławnej, występującej wszędzie w obronie »starej greckiej wia-

ry». Jakoż gdy z początkiem maja 1657 roku Ojciec Bobola z towarzyszeniem swoim Ojcem Maffonem wyszli z Pińska na zwykłe apostołskie prace, obaj wpadli w ręce kozaków i ponieśli śmierć wśród najwzruszających męczarni. Ojciec Maffon, pochwycony w Horodku, został przybity gwoździami do stołu i odarty ze skóry. Ojciec Bobola, doścignięty koło Janowa, zniósł najpierw bicze, po tym ścisłania głowy wikliną, aż oczy wychodziły na wierzch, wreszcie zawleczony do reżni miejskiej, stojącej na rynku przez kilka godzin ponosił niesłychane katusze, aż dobity szablą oddał Bogu zwycięską duszę.

O Bobola zasłynął cudami. Ciało męczennika, pochowane w Pińsku przez 50 lat nie odbierało żadnej części szczególnej, aż wreszcie, odnalezione na skutek specjalnego objawienia, złożone zostało w kościele gdzie odrazu zasłynęło blaskiem cudów. Zupełne nieskazanie zwłok, mimo, że przybyły one pół wieku w wilgotnym podziemiu, było jednym ze znamion wroczących przysięgą chwale Męczennika. Tak w Pińsku, jak od roku 1808 w Płocku zbiegający się do świętych szczątek liczne rzesze po-

bożnych i tak wielkie za jego przyczyną odnosiły łaski, że już w roku 1755 rozpoczęto pierwsze kanoniczne procesy. Uwieńczeniem ich była beatyfikacja, dokonana przez Piusa IX dnia 5 go lipca 1853 roku, która na pełnia całą Ojczyznę tym większą radością, że z imieniem Błogosławionego Boboli wkładała się głośna przepowiednia wskrzeszenia Polski po wielkiej światowej wojnie i zaliczenia Męczennika w poczet Świętych.

Kanonizacja Błg Boboli.

I rzeczywiście zanościło się na to wyrażnie, bo zwłaszcza od chwili gdy Świąte Szczęśli, wyrwane niemal cudownie z rąk bolszewików, w roku 1923 spoczęły w rzymskim kościele al Gesu, zaczęły tysiącami spływać na najwzburzone łaski. Kiedy dwie z tych łask, po procesach odbytych w Krakowie, Poznaniu i Rzymie, uznano za wyraźnie cudowne, na wiosnę roku ubiegłego orzekł Ojciec Święty, że nie już nie stoi w drodze do uroczystej kanonizacji.

Ta kanonizacja pierwszego od wskrzeszenia Polski Świętego naszego rodka dokona się w Rzymie w pierwsze święto Wielkanocy 17-go kwietnia b. r. w obecności przedstawicieli polskiego Rządu, obu polskich Kardynałów, wielu Biskupów i tysięcy rzesz pielgrzymich. (KAP).

Bohaterskie siostry w szpitalu w Teruelu

Kapelan szpitala katolickiego w Teruelu, o. Gracia Paul, który u krótko przed zdobyciem tego miasta przez wojska powstańcze po wielu przygodach i narażeniach życia zdolał uciec z rąk czerwonych oprawców, z podziwem i zachwytem wyraża się o bohaterstwie siostr zakonnych w tym szpitalu.

W szpitalu ternelskim, obliczonym na 80 chorych, znajdowało się ostatnio ponad 1000 rannych. Mimo wywiezionej na dachu budynku flagi z czerwonym krzyżem wojska czerwonego rządu całymi dniami koncentrowały ogień ze swych karabinów maszynowych, tanków i armat na szpital Pierwszą z min podłożonych przez komunistów, zburzyła trzech domy i część szpitala. Poi gruzami znalazło 20 zabitych, w tym dwie siostry konnice. Siostry pielęgnowały che-

rych nie zważając na ciągłe bombardowanie i na strzały, nawet podczas eksplozji dwóch następnych min. W dzień ostatni obłożona jedna z siostr oświadczyła kapelanowi, że obo wiązkiem ich jest pozostać na tym stanowisku dopóty, dopóki chociaż jeden ranny będzie potrzebował ich opieki. Tak też postąpiły i wytrzymały na swych placówkach aż do chwili zdobycia napół zrujnowanego szpitala przez czerwone wojska.

Z prasy polskiej

O wychowanie młodzieży. Katolicka Agencja Prasowa, omawiając przebieg obrad Walnego Zebrańia Towarzystwa Naukowców Szkoł Średnich i Wyższych okręgu Poznańskiego, które poprzedzono odprawieniem Mszy sw. w intencji obrad ze-

brania, podaje między innymi charakterystyczne słowa dra Jakóbca, kuratora okręgu poznańskiego:

»Na zakończenie określił dr Jakóbiec bardzo jasno podstawy wychowawcze szkoły, które muszą iść w kierunku narodowym i muszą być oparte na fundamentach religijnych. Kto nie uznaje tych dwóch podstaw wychowawczych, stwierdził p. kurator, nie może być wychowawcą, pracując bowiem dla zamętu, na ręce obcym naszemu państwu, ruchom wywrotowym«.

Prawy wychowawcze. Na posiedzeniu sejmu między innymi przemawiał minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, prof. Świętosławski, gdzie wypowiedział się jasno i szczerze o wychowaniu apolitycznym:

»Stoję na stanowisku, że zasady i ideały wychowawcze nie powinny zależeć od kierunku politycznego Rządu, ani od przeżywanego nastrojów politycznych. Zasady najbardziej ogólne i podstawowe powinny być silniejsze i trwalsze aniżeli hasła dnia politycznego, trwalsze od systemów politycznych poszczególnych krajów«.

A dalej mówił prof. Świętosławski, że nauczyciel, by się wywiązał ze swego zadania, musi być wychowawcą.

»Rozumiemy wszyscy, że wychowanie łączy się ściśle, jeżeli chodzi o pracę nauczyciela w szkole, z nauczaniem. Dopiero bowiem tak pojęta całość składa się na rozwój człowieka. Ze względu na rozległość tego zagadnienia muszę je zwęzić do zagadnień niemal wyłącznie wychowawczych, pomijając nie tylko sprawę kształcenia umysłu, ale także rozwoju estetycznego młodzieży«.

Wychowanie ma być na zasadach religijnych oparte. Tego zaś wielu nie chce uznać Minister Świętosławski oświadczył bowiem:

»Wiek rozwoju ludzkości wykazywał, że wspaniałe zasady głębokiej etyki i moralności jest do osiągnięcia jedynie przez religijne

wychowanie młodych pokoleń. Rozwijamy więc w młodzieży głębokie uczucia religijne, oparte o zasady wiary i etyki chrześcijańskiej, wdrażamy młodzież do stosowania tych zasad w życiu codziennym«.

Poszukiwania

Za pośrednictwem Konsulatu Generalnego R. P. w Kurytybie są poszukiwane następujące osoby:

Wanik Jan z Sosnowca, pracował w Minas Butia w Rio Grande do Sul

Szuber Władysław, miał przebywał w Porto Alegre.

Staszak Marian, syn Stefana zmarłego w Kurytybie w r. 1923.

Olszewski Jan z powiatu Tomaszów Lubelski, wyjechał do Brazylii w 1930 r., przebywał w Minas Arrol dos Ratos, São Jeronimo.

Nielak Michał i Adam synowie Stanisława, wyemigrowali do Brazylii w roku 1907—8, przebywali w Kurytybie.

Szarkuski Józef, Turysiewicz Daniel i Adam, Dawidziuk Józef zamieszkałego w Santa Maria do Livramento.

Sadze Oswald z Łodzi, przebywał na kolonii Agulha Branca, Espírito Santo, wyjechał do Rio Grande do Sul.

Szawaryn Michał ze wsi Zrubinice, pow. tarнопольski (ostatni adres był poste restante Montenegro, Rio Grande do Sul.

Wlekowski Jan ze Skierbieszowa, wyemigrował do Brazylii w 1910 roku.

Tulaj Nikołaj z powiatu Sionin, syn Niczeppara, wyemigrował w 1909 r. ostatni adres: Hotel Clementino, La gado Bonito-Tiabi.

Pukański Jan z Karwinia, miał przebywać kolo Tiabi.

Każdy kto posiada jakiegokolwiek wiadomości o miejscu pobytu i losie wymienionych osób, jest proszony o doniesienie o tym osobście lub pisemnie Konsulatowi Generalnemu R. P. w Kurytybie, rua André de Barros 528.

POSZUKUJE SIĘ STARSZEJ PANNY urodzonej w Brazylii

do prowadzenia niewielkiego sklepu. Zgłoszenia za poleceniem. Informacji zasięgać przy ulicy Dezembargador Nota nr. 1630.

JAGODA

nowa i największa kolonia w Paranie

położona w okolicy bardzo dużej przyszłości, na prawym brzegu rzeki Iguassu, blisko traktu Guarapuava—Foz de Iguaçu. Niebawem nigdzie ogromny procent ziemi (zupełnie równej, nadającej się do uprawy plugiem). Obszar kolonii Jagoda wynosi 24.500 akrów. Każda działka ziemi posiada wodę i drogę dojazdową. Ziemia ta daje znakomite zbiory pszenicy, kukurydzy, jęczmienia, żyta, fasoli, kartofli, ryżu, batatów i innych, a także wszelkich warzyw i owoców. Pas nadrzeczny doskonale nadaje się pod uprawę trzciny cukrowej, bawełny, bananów, ananasów, kawy i t. p. **Klimat jest bardzo zdrowy**, a wody są czyste i smaczne. Wysokość: 600—400 metrów nad poziom morza.



Dziewięć w wieku szkolnym na kolonii »Jagoda«.

Cena ziemi: 100000 za akier na 4 letnie spłaty. Przy kupnie na raty osadnik wpłaca 30 proc. od ceny ziemi, resztę rozlicza się na równe raty. Na raty sprzedajemy tylko jeden lot 10 akrów. Wyjątek mogą stanowić tylko bardzo liczne rodziny. Przy kupnie za gotówkę — tytuł własności (*Escritura*) niezwłocznie wydaje się kupującemu na ręce. Na naszej kolonii są następujące urządzenia:

Tartak **Apteka i małe ambulatorium** **Plac pod kościół**
Magazyn **Gospodarstwo wzorowe**
Biblioteka **szkoła**

Informacji udziela się w Kurytybie przy ulicy Dr. Ermelino de Leão, 15 piętro I, lub na kolonii Jagoda (Municypium Guarapuava), za osadą Laranjeiras.

Prospekt ilustrowany wysyłamy na żądanie
 Adres dla listów: **C.A. COLONIZADORA E MERCANTIL PARANAENSE, S.A.**
 Caixa postal 222 — Curitiba, Paraná.

Uwagi! Wystrzegaj się »fazenderów«, proponujących sprzedaż terenów. Tytuły własności w Paranie są często nieuregulowane i koloniści, nabywający ziemię z rąk prywatnych, są narażeni na podwójne płacenie.

O memorial e os documentos a que se refere o Decreto - Lei n. 58 de 10-12-1937, artigo 10, estão depositados no registro imobiliário de Guarapuava.

ELIGIA WACHNOWSKA

Zwycięskim Szlakiem

(Powieść historyczna na tle 1919 i 1920 roku)

— Janko! — może to ten krzyk Stacha obudził?

Janka... i nagle rozumie, że musiało się coś strasznie stać, że ona wzywa naprawde pomocy. Dłońmi ścisnął czoło. Tak, teraz już cały sen przypomina mu się: jakiegoś twarde potworne, wyciągnięte ręce w kierunku staniającej się postaci kobiecej. On sam stoi daleko, ale widzi, że ta kobieta to Janka. Czy jej są zapoznane. Broni się przed tymi potworami, otaczającymi ją ze wszystkich stron. Ale nadaremno, któryś z nich strzela — Janka pada wołając pomocy »Ratunku Zygmuncie! A on nie może do niej iść. Nie żyje, Janka nie żyje — nieczym nie wzruszona pewnością, gruntuwała się w jego duszy. Ten krzyk, który we śnie słyszał, to był jej przedśmiertny krzyk. Nie, nie, to nie może być! To nie prawda! — Głupie, śmieszne sny!

— Nie żyje, nie żyje... — wołało coś w duszy rozpacznie.

O godzinie czwartej minut czterdzięci wyruszył na czele swej kompanii Zygmunt.

I pułk piechoty legionów cofał się nad rzekę Uborę.

I znowu walki, walki ciężkie, znojne — cofa się 3 armia, tocząc za bojem bój. Na bojach i wśród przepastnych na Uborę lasów walczy żołnierze, walczy bohaterko. A za te walki staczone w odwrocie, za hojnie przelewana krew — rozkaz pochwalny ich czekał, rozkaz generała Śmigłego. W rozkazie tym, w krótkich żołnierskich słowach, mieścił się opis naddudzkich zmagani i ciękiego bohaterstwa.

— Oddział 3 armii stoją u kresu walk odwrotowych — pisał

w rozkazie generał Śmigły. »Odwrót 3 armii obfituje w świetne wojskowe epizody, począwszy od pierwszego dnia opuszczenia regionu Kijowa, kiedy trzeba było przebijając zaciężający się koło nas pierścien wojsk nieprzyjacielskich, aż do chwili ostatej, cofaliśmy się bijąc nieprzyjaciela, nie pozwalając mu się wdręczyć między nasze kolumny. Tak, żołnierz armii czuje się zwycięzcą mimo odwrotu...« »Dzięki wszystkim dowódcom i szeregowym za obowiązki spełnione w warunkach bardzo ciężkich bez aureoli zwycięskiego pochodu naprzód.«

I generał Śmigły wymienia tu najznamiętsze fakty, a potem pisze o ofiarach »największych ofiarach« I dywizji legionów, bo jej pułki były zawsze tam, gdzie było najciężej. One otworzyły przejście nad Teterewem, one często bose — śpieszyły z pomocą tam, gdzie groziło niebezpieczeństwo. One spełniły to, co zdawałoby się jest nad siły ludzkie, i tak olbrzymi, moralny wysiłek, nie może pójść na marne. Walki któreśmy stoczyli, nie mogą nas osłabić lecz przeciwnie: dumna świadomość ich musi tym niedożywionej przemienić się w cios odwetu. Niech o tym pamiętają dowódcy, to przekonanie niech wpoją w szeregowych. Nieprzyjaciela, którego mamy przed sobą, jest stokrót bardziej zmęczony, pozbawiony dowoza żywności i amunicji, zdeorganizowany, — wtedy gdy my jesteśmy skupieni, blisko od swojej bazy. Pierwsze uderzenie nasze, rozbiję go. My w tej chwili nabieramy materialnych i fizycznych sił do uderzenia. Moralne siły posiadamy. Pamiętajmy o tym, co powiedział Wódz Naczelny: »W przetrwaniu

(29) izerzeniu rozumnego i dobrego odwrotu trzeba wykazać więcej hartu ducha i cnót żołnierskich, aniżeli w ofensywie. Myśmy spełnili zadanie.«

Taki to rozkaz pochwalny do stała 3 armia od swego dowódcy — generała Rydza-Śmigłego. Nie ma większej, piękniejszej dla żołnierzy pochwały, nad te trzy słowa:

»Myśmy spełnili zadanie.«

3 armia na ziemi wołyńskiej wchodzi. Na tej ziemi znowu ciężkie bitwy: Horodnica, Kaczyżyn. Dowódca 3 armii generał Śmigły — po objęciu dowództwa frontu ukraińskiego, postanawia utrzymać linię Horynia, zdobyć Równe i uderzyć jednocześnie na armię konną Budiennego, która z całych sił parła na Równe.

Fomaszerowały pułki nad Stucz — stoczyły pod Leonówką, pod Tuczyнем i Zaborolem walki. Zbחנו się do Równego.

Wieczorem, 8 lipca, pułkownik Dąb-Biernacki wydaje rozkaz natarcia na Równe. Wśród ciemności, w potokach ulewnej deszczu rozpoczął się marsz I pułku piechoty legionów. Droga była tak śliska, że żołnierze brali się pod ręce i tak szli, by nie upaść. Piorem uderzał za piorem, deszcz lał rzęsy, jakby się chmury poburywały, ciemności takie panowały, że na krok przed sobą żołnierz nie widział. Tylko od czasu do czasu błyskawica oświetlała na sekundę idącą kolumnę. Po takim oświetleniu, jeszcze bardziej wydawało się ciemno.

Koło godziny 4-ej kolumna zbliżyła się do krańca miasta. Gdzieś, od boku, zaterkał nieprzyjacielski karabin maszynowy. Odpowiedziały mu polskie karabiny — odpowiedziały celnie, gdyż w porannym brasku, ujrzano uciekającą kolumnę kawalerii z taborem. W jej stronę gruchnęły celne strzały polskich karabinów. Porzucający tabory na laskę losu, czerwoni i żółci, uciekali.

tylko było się w końskich nogach. O godzinie piątej, I pułk piechoty legionów wkroczył do Równego.

Koło godziny 11-ej rano, nieprzyjacielska kawaleria otoczyła miasto, by uderzyć naraz ze wszystkich stron jednocześnie.

Pułki polskie zaczęły obejmować swe odcinki, lecz w tym czasie artyleria nieprzyjacielska przystąpiła do swej niszcycielskiej pracy.

2 batalion I pułku piechoty legionów najbardziej jej ogniem został zasypany. Zygmunt spokojnie stał na czele swej kompanii: ogień wzmagal się z każdą chwilą.

Mijały godziny. Mocnym, śmiertelnym uściskiem otaczał nieprzyjaciela coraz bardziej miasto. Nadchodził rozkaz opuszczenia Równego, lecz o tym teraz mowy być nie może. Trzeba czekać znruko, by móc odejść w ciemnościach. Przecinają powietrze granady, syczą szrapniele, huraganowy ogień karabinów maszynowych sieje dokoła śmierć.

— Piekielna muzyka, muzyka śmierci — myśli Zygmunt. Uczuwa zmęczenie, tak wielkie zmęczenie, jakiego nie czuł nigdy dotąd... Jego batalion jest najbardziej ostrzelany przez nieprzyjaciela. 2 Batalion... Grają melodię śmierci karabiny, leca, niby potworne ptaki, granady... Zmęczonymi oczami patrzy Zygmunt przed siebie i nagle... uczuł mocne uderzenie w piersi... zachwiał się... rękę do piersi podniósł... zacerwieńnięła się krew. Zygmunt na ziemię runął. A wtedy, przed jego zachodzącymi mgłą śmierci oczami, wykwitła cudna postać Janki. Wyciąga ją ku niemu dłoń ukochanej... »Pójdź, czekam na Ciebie... zdawało mu się, że słyszy cichutki szep.

Usnięciem rozjaśnia twarz konającego: — Wołasz mnie, Janko... idę do Ciebie... idę już...

CASA IDEAL

Praça Generoso Marques nr. 62, Telefon 1161
Rua 15 de Novembro 167, Telefon 755.
 Podaje Szan. Klientom do wiadomości, że otrzymała na Święta wielki wybór w obuwiach **męskich, damskich i dla dzieci**, wykonanych według najnowszej mody. Ceny dostępne dla każdego. Prosimy odwiedzić nasz skład bez zobowiązania się do zakupu. Główny skład **CASA IDEAL** został przeniesiony z Rua José Bonifacio na **Praça Generoso Marques 62**, naprzeciw Prefektury Muncyपालnej

Rodolpho Strobel

Praça Cel. Eneas 119, Tel. 197, Kurytyba.
 Skład wapna, cegieł, cementu, posadzek, dachówek francuskich płaskich i okrągłych, ogniotrwałych, rur kamiennych, galwanizowanych, stali do betonu, farb, olejów, przyrządów do ustępów, tafl i t. p.

„Chargeurs Reunis“ „Sud Atlantique“

Francuskie linie okrętowe
Specjalne wygody w klasie 3-ej i turystycznej
 Kompania ta sprzedaje bilety bezpośrednio do każdego miasta w Poisic i odwrotnie bilety z Polski do Brazylii. Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylią i Argentyną. Informacji w języku polskim i brazylijskim udziela

P. TEOFIL G. VIDAL
CURITYBA, Rua Barão Rio Branco 209, Paraná

BALSAMO **ST. HELENA** **Infalível contra dores.**
 leczy reumatyzm, bóle w piersiach, ból zębów, uszu, nerwiągę, kolki, świeże rany i t. p.

Lekarstwa używa się przez nacleranie
Jest do nabycia we wszystkich aptekach.